



Kraków w formie - rowerem przez jedno miasto i trzy kraje

2021-06-02

Podpowiadamy, gdzie i którędy pojechać na ciekawą wycieczkę rowerową po mieście. Tym razem podróżując po nim odwiedzimy trzy kraje: Włochy, Francję i Chorwację, pojedziemy po kilku rodzajach nawierzchni i trochę pospacerujemy.

Trasa należy do trudniejszych, przebiega po różnych rodzajach nawierzchni, liczy niecałe 18 km.

Naszą podróż rozpoczynamy na pętli „P+R Czerwone Maki”, stąd ulicą Skotnicką jedziemy w kierunku Górki Pychowickiej. Dalej przez Pychowice docieramy nad Wisłę. Rzeka, z krótką wizytą w parku Dębnickim, prowadzi nas aż do Starego Podgórza. Tu odbijamy od Wisły, żeby po przejechaniu wzgórza Lasoty i estakady nad ul. Powstańców Śląskich dotrzeć pod kopiec Kraka. Następnie, trzymając się ul. Wielickiej wjeżdżamy na estakadę nad torami kolejowymi w Płaszowie. Po zjeździe z estakady docieramy nad zalew Bagry Wielkie. Wycieczkę kończymy na pętli „P+R Mały Płaszów”.

Włochy

Ulicą Skotnicką kierujemy się w kierunku uroczyska Górka Pychowicka, trasa przebiega polną drogą – przypomina włoski wyścig kolarski *Strade Bianche*, który odbywa się w okolicach Sieny w Toskanii. Siedemnaście hektarów zieleni nie tylko do jazdy na rowerze, ale i spacerów z pięknymi widokami na Kraków. Dalej z górki, kierujemy się w kierunku Wisły.

Wisła to swoisty kręgosłup dla komunikacji rowerowej naszego miasta. Jadąc z dzielnicy do dzielnicy czasami warto nieco nadłożyć drogi, ale pojechać właśnie nad rzeką. Po drodze można odwiedzić Park Dębnicki – zieloną przyległość dziewiętnastowiecznego pałacu Lasockich. Dla rowerzystów okazja do przyjechania i pospacerowania.

Francja

Po odpoczynku wsiadamy na rower i ruszamy w stronę Starego Podgórza – ta część Krakowa ma swój niepowtarzalny klimat, a brukowane fragmenty ulic tylko to podkreślają – wizyta w tym miejscu przypomina słynny francuski wyścig kolarski Paryż-Roubaix, którego odcinki wytyczone są właśnie po bruku.

Następnie kierujemy się w stronę kopca Kraka, pomaga nam kładka pieszo-rowerowa nad ruchliwą ul. Powstańców Śląskich i torami kolejowymi. Po dotarciu na miejsce, po raz kolejny mamy okazję na chwilę odpoczynku lub spacer. Po przerwie ponownie wsiadamy na rower i korzystając z drobnych, ale bardzo ułatwiających życie rowerzystom, udogodnień jedziemy dalej – estakadą kierujemy się nad tereny rekreacyjne zbiornika Bagry Wielkie.

Chorwacja

W tym miejscu wschodni brzeg Bagrów został zagospodarowany przy udziale chorwackich studentów, stąd obecna nazwa „Mała Chorwacja”. Poza piaszczystą plażą głównym elementem jest Promenada Chorwacka. Całość nawiązuje do śródziemnomorskich klimatów. Słone morskie akcenty wprowadzi powstająca tu tężnia. Wycieczkę kończymy na pętli „P+R Mały Płaszów”.



**Magiczny
Kraków**